

Słowo wstępne

Obowiązujące od 1997 r. kodeksy karny i postępowania karnego oraz kodeks karny wykonawczy do chwili obecnej były wielokrotnie nowelizowane (k.p.k. — 102 razy, k.k. — 69 razy, k.k.w. — 49 razy). W perspektywie 18 lat wprowadzane zmiany spowodowały nie tyle „drobne korekty”, ale w poważnym stopniu zreformowały wymienione kodeksy. Różne były tego powody. Jedne zmiany wymusiła między innymi „praktyka”, inne szybko zachodzące przemiany społeczno-gospodarcze i polityczne w naszym kraju, a także i na świecie. Wpływ na treść prawa karnego miały również nasze zobowiązania wewnątrz Unii Europejskiej. Nie możemy zapominać także o naciskach opinii publicznej, często sterowanych przez media oraz populizmie politycznym.

Oddając do rąk czytelników kolejny tom „Nowej Kodyfikacji Prawa Karnego”, znajdujemy się w dość szczególnym momencie dlatego, że od 1 lipca 2015 r. wchodzi w życie kolejne zmiany. Chodzi o ustawy nowelizujące kodeks postępowania karnego, kodeks karny oraz kodeks karny wykonawczy, które śmiało można ocenić jako swoistą rekodyfikację (Dz.U. z 2013 r. poz. 1247, oraz Dz.U. z 2015 r. poz. 396). Zakres zmian wprowadzanych przez wskazane regulacje jest ogromny, a ich autorzy, w uzasadnieniu zmian stwierdzają, że będzie to największa nowelizacja kodyfikacji karnej od czasu jej uchwalenia w 1997 roku. Jednocześnie uznano tak szeroki zakres zmian za niezbędny w obliczu bardzo trudnej sytuacji systemu wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych i uzasadniony wadliwą strukturą orzekanych przez sądy kar w relacji do poziomu i charakterystyki przestępczości oraz niedostatkami przepisów ustaw karnych utrudniających prawidłowe funkcjonowanie systemu odpowiedzialności karnej. Niektóre z nowo wprowadzanych regulacji wydają się trafne, gdyż stwarzają możliwość skuteczniejszej walki z przestępczo-

ścią. Niektóre jednak uznawane są za co najmniej kontrowersyjne, a nawet sprzeczne z podstawowymi założeniami, które przyświecały twórcom kodeksów. Wydaje się, że ostateczna ocena wpracowana zostanie w perspektywie praktyki. Nie zmienia to faktu, że w najbliższych latach czeka nas trudne, ale jednocześnie bardzo wyzywające zadanie analizy oraz oceny teoretycznej i pragmatycznej nowo przyjętych rozwiązań.

W dotąd wydanych tomach „Nowej Kodyfikacji Prawa Karnego” znalazły się opracowania, w których zgłaszano wiele krytycznych uwag pod adresem obowiązujących kodeksów. Podkreślić należy, że uwagi te podzielili wybitni twórcy podręczników, komentarzy i innych znaczących publikacji. Sądzę więc, że publikacja ta, tak jak poprzednie spotka się z życzliwym przyjęciem, zwłaszcza wśród dotychczasowych jej odbiorców, którymi są nie tylko pracownicy nauki, ale także praktycy i studenci.

Jako Redakcja czasopisma dziękujemy prof. dr. hab. Włodzimierzowi Gromskiemu, Dziekanowi Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, za wspieranie idei kontynuowania niniejszego Wydawnictwa. „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” dobrze wpisała się bowiem w krąg wydawnictw mających znaczenie dla rozwoju nauk penalnych w naszym kraju. Jesteśmy przekonani, że niebawem zostaną przygotowane i ukażą się następne tomy naszego czasopisma. Opracowania w nich zawarte w jeszcze większym stopniu obejmą zagadnienia dotyczące nowych rozwiązań w kodeksie karnym, kodeksie postępowania karnego, kodeksie karnym wykonawczym oraz kodeksie karnym skarbowym. Walory naukowe tych opracowań, tak jak dotychczasowych, będą z całą pewnością wysoko ocenione przez specjalistów i pozwolą na utrzymanie dużego uznania dla tej publikacji, jakim cieszy się ono obecnie.

dr hab. Tomasz Kalisz, prof. UW